goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
23 kwietnia 1944
Nr. 845
Cena w Wilnie 5 fen.

Zdobycze terenowe między Karpatami i górnym Dniestrem

Ataki sowieckie pod Sewastopolem, nad dolnym Dniestrem i na południowy zachód od Narwy spełzły na niczym. — Odparto miejscowe ataki nieprzyjacielskie pod Nettuno

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 22. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Sewastopola i nad dolnym Dniestrem odparto miejscowe ataki sowieckie i rozbito skoncentrowanym ogniem artyleryjskim ponowne stanowiska wypadowe.

Na wschodniej Bukowinie, między Karpatami i górnym Dniestrem własnymi atakami w zaciętych walkach osiągnięto dalsze zdobycze terenowe.

Silne oddziały niemieckich samolotów bojowych atakowały ubiegłej nocy z dobrym skutkiem obiekty kolejowe w Wielkich Łukach.

Na południowy zachód od Narwy nieustanne ataki bolszewickie na niemieckie nowozdobyte stanowiska spełzły na niczym.

Na przyczółku desantowym Nettuno odparto kilka miejscowych ataków na południe od Aprilii wśród obfitych strat dla przeciwnika. Na froncie południowym oddziały zaczepne rozsadziły na wybrzeżu Adriatyckim 3 czołgi nieprzyjacielskie z ich załogami.

Północno-amerykańskie bombowce atakowały w dn. 21 kwietnia, nie widząc ziemi, kilka miast wschodnio-południowej Europy, przede wszystkim Bukareszt. Wynikły szkody i straty wśród ludności. Niemieckie i rumuńskie powietrzne siły obronne zestrzeliły 19 samolotów nieprzyjacielskich, po większej części czteromotorowych bombowców.

Nieliczne brytyjskie samoloty zrzuciły ubiegłej nocy bomby na obszarze Kolonii.

Moskwa chce uczestniczyć w gospodarczym splądrowaniu płd. Włoch

WENECJA. (DNB). Jak podaje radio w Bari, do Neapolu przybyła samolotem z Moskwy sowiecka delegacja gospodarcza, która ma pertraktować z Badoglio'em w przedmiocie wywozu środków żywnościowych (!) z południowych Włoch do Związku Sowieckiego. Jednocześnie ma być też omawiana sprawa znacznego udziału sowieckiego kapitału państwowego w wykończeniu pewnych południowo-włoskich zakładów przemysłowych. Obrady gospodarcze, jak podkreśla rozgłośnia w Bari, mają obejmować nie tylko zagadnienia bieżące ale i problemy czasu powojennego. Przede wszystkim przewiduje się stworzenie wolnych stref dla Związku Sowieckiego co najmniej w jednym, a nawet w dwóch portach południowo-włoskich. Ma być też ustanowiony nowy kurs wymienny dla liry — rubla sowieckiego. W ten sposób jasnym jest, że Moskwa dąży do stworzenia sobie analogicznych pomyślnych warunków clearingowych, jak to zrobiły Stany Zjednoczone i Anglia.

Egipscy dziennikarze wydaleni z południowych Włoch

WENECJA. (DNB). Jak donosi radio kairskie, delegacja sześciu egipskich dziennikarzy, która na zaproszenie anglo-amerykańskiego prasowego biura wojskowego w Neapolu objeżdżała południowe Włochy, została wezwana przez angielską wojskową policję do niezwłocznego opuszczenia kraju i zaprzestania nadawania komunikatów. Jako powód podano, że egipscy dziennikarze, obchodząc anglo-amerykańską cenzurę, probowali przemycać wiadomości z południowych Włoch.

Natychmiastowe wydalenie, przedstawicieli prasy, którzy przyjechali w charakterze gości anglo-amerykańskich placówek propagandowych, pozwala przypuszczać, że ujawnili oni rzeczy, które okazały się nieodpowiednimi do podania do wiadomości.

—ooo—

Napływ hinduskich kobiet do żeńskiego pułku armii narodowej

BANGKOK. (DNB). Napływ hinduskich kobiet ochotniczek ze wszystkich terenów wschodniej Azji do tak zwanego żeńskiego pułku hinduskiej narodowej armii jest ponad wszelkie oczekiwania silny, — tak oświadczyła dowódczyni pułku, zajmująca jednocześnie stanowisko ministra do spraw kobiet w prowizorycznym wolnym hinduskim rządzie, p. dr. Lakshmi w rozmowie z przedstawicielem DNB w Bangkok. Duża część kobiet szkolona jest w szpitalach polowych dla celów służby sanitarnej z jak najlepszym już obecnie wynikiem. Zapytana o przyszłe stanowisko hinduskiej kobiety w oswobodzonych Indiach, oświadczyła p. dr. Lakshmi, że oczywiście wszystkie istniejące jeszcze, zawdzięczające pomocy brytyjskiej, przepisy i ustawy, jakie stoją na przeszkodzie do równouprawnienia hinduskiej kobiety, byłyby zniesione. Hinduskiej kobiecie zapewnione będzie należne jej miejsce w wolnych Indiach.

P. dr. Lakshmi jest znaną lekarką. W roku 1941 porzuciła w Indiach rozległą praktykę, udając się do Singapuru, gdzie po zdobyciu miasta przez Japończyków stała całkowicie do dyspozycji hinduskiego ruchu wolnościowego. W roku 1943 mianowana została ministrem do spraw kobiet w nowoutworzonym prowizorycznym rządzie.

—ooo—

Spętani czungkińscy rekruci

SZANGHAJ. W czungkińsko-chińskiej armii istnieje do dzisiaj zwyczaj, wiązania po dwóch nowozwerbowanych rekrutów, lub zamykania ich na noc w zakratowanej celi, aby w ten sposób zapobiec dezercji. Obecnie po raz pierwszy, — jak donosi ukazujące się w Kunmingu wojskowe pismo „Sao Tang Pao" — zwyczaj ten został zarzucony. Od chwili obecnej — donosi dalej dziennik — oddano do użytku rekrutów czyste kwatery. Ogłoszenie to zbiega się czasowo z kampanią prasy prowincjonalnej, propagującej „zarzucenie rozmaitych mało wartościowych zwyczajów" stosowanych w czungkińsko-chińskiej armii.

*

Wydaje się, że uszczęśliwiający cały świat apostoł Roosevelt mógłby rozpocząć urzeczywistnienie swoich pięknych frazesów w stosunku do swego trabanta Cziangkaiszeka, jednakowoż cóż to obchodzi Roosevelta, w jakim sposób są werbowani żołnierze dla jego celów wojennych.

Rzucił się samolotem na torpedę

Bohaterstwo japońskiego lotnika

TOKIO. (DNB). Komunikat frontowy gazety „Asahi Szimbun" podaje, że ofiarność pewnego lotnika japońskiego, podoficera Kiyoski Ishikawa uratowała załogę i żołnierzy pewnego statku transportowego przed niechybną śmiercią. Ishikawa przydzielony był do formacji samolotów, które miały za zadanie eskortowanie w dniu 14 kwietnia konwoju, płynącego w tej części Oceanu Indyjskiego, która szczególnie zagrożona była przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne. Wykrył on jedną z tych łodzi właśnie w momencie, gdy wyrzuciła ona już trzy torpedy w kierunku konwoju. Po otrzymaniu sygnału ostrzegawczego okręty japońskie natychmiast poczęły płynąć kursem zygzakowatym i zdołały uniknąć dwóch torped. Trzecia jednakowoż torpeda miała już trafić w wyładowany do pełna żołnierzami statek transportowy. W tym momencie Ishikawa zaprzestał poprzednich swoich prób spowodowania eksplozji torpedy przy pomocy swojej broni pokładowej i rzucił się na nią wraz ze swoim samolotem. Potężna detonacja i olbrzymia fontanna wody w bezpośredniej bliskości statku transportowego ujawniły dopiero jego kolegom na okręcie, jakiego losu uniknęli dzięki bohaterskiej odwadze lotnika.

TOKIO. (DNB). W dniu 19 kwietnia z dużego zespołu nieprzyjacielskich sił powietrznych, które ukazały się nad Rabaulem zestrzelono trzy maszyny i dalsze trzy ciężko uszkodzono. Następne trzy nieprzyjacielskie samoloty tegoż dnia zestrzelono nad Moprek (Karoliny).

Z frontu w Chinach donoszą: W dn. 20 kwietnia oddziały japońskich bombowców i myśliwców silnie zaatakowały amerykańskie bazy lotnicze w Hengczu i Czengtu (prowincja Czengtu). Zniszczono tory do startowania oraz ważne pod względem wojennym urządzenia. Wszystkie japońskie samoloty powróciły.

TOKIO. (DNB). Według doniesienia Cesarskiej Głównej Kwatery w piątek przed południem 19 kwietnia na wodach Sumatry ukazała się bojowa formacja nieprzyjacielskich jednostek morskich i przeprowadziła atak powietrzny na Sabang, położony na zachodnim wybrzeżu wyspy. Według komunikatu obrona japońska zestrzeliła dziesięć atakujących nieprzyjacielskich maszyn. Straty po stronie japońskiej podane są jako nieznaczne.

Angielsko-amerykańska walka o arabską ropę

GENEWA. (DNB). W czasie odbywającej się obecnie w Waszyngtonie konferencji towarzystw naftowych doszło we czwartek do ostrego starcia, które w jaskrawy sposób ujawniło sprzeczne interesy angielskiego i amerykańskiego kapitału naftowego. Wiceprezes Standard Oil Company w New Jersey. James A. Moffet, podniósł wobec brytyjskich przedstawicieli zarzut, że chcą oni utrzymać na całym świecie „kontrolę kartelową nad źródłami i rynkami nafty".

„Czyż nie jest to rzeczą haniebną, że przedstawiciele angielskich towarzystw naftowych wyznaczają amerykańskim towarzystwom naftowym na wschód od Suezu w jakich ilościach mogą one eksploatować i sprzedawać ropę naftową? „Moffet zgłosił postulat, domagający się zezwolenia dla firm amerykańskich prowadzenia ich interesów dla dobra Stanów Zjednoczonych i bez kontroli lub ingerencji brytyjskich towarzystw naftowych.

Wyraźniej tej sprawy nie można było przedstawić: Również w arabskich krajach nafta ma należeć do Amerykanów a nie do Brytyjczyków, którzy czuli się dotychczas panami na Bliskim Wschodzie. Anglia zawsze jest wypierana a kapitalizm amerykański obejmuje w spadku imperium.

SZTOKHOLM. (DNB). W Manchester rozpoczęli strajk robotnicy gazowni. Zachodzi obawa niedostarczenia gazu 220.000 abonentom.

Ofenzywa sowiecka kończy się

Niemieckie kontrataki poprawiają linię frontu

BERLIN. Nadzwyczaj gwałtowne i ciężkie walki w ostatnich tygodniach, wywołane zamierzeniami Sowietów, rozszerzenia ich ofenzywy zimowej jeszcze przed nadejściem okresu błotnistego w szeroko zakrojoną bitwę niszczycielską przynajmniej na froncie południowym, weszły obecnie w spokojniejsze stadium ostatnich akcyj nieprzyjacielskiej ofenzywy. W dwóch tylko jeszcze miejscach atakuje nieprzyjaciel silnymi i materialnie dobrze wyposażonymi oddziałami, lecz ataki te natrafiają na wzmożony opór. Chodzi tutaj po pierwsze o rejon walk pod Sewastopolem, gdzie nieprzyjaciel atakuje niemiecko-rumuński przyczółek mostowy na Krymie, a po drugie o rejon walk nad dolnym Dniestrem. Przedwczesny byłby wniosek, że ostateczna linia frontu na odcinku południowym frontu wschodniego została już osiągnięta, jednakowoż obecne mocne stanowisko oddziałów odpierających dowodzi znacznego zużycia sił ofenzywnej nieprzyjaciela i okrzepnięcia sił oddziałów niemieckich, które zbliżyły się do baz zaopatrzenia.

Lecz obecne stadium walk na wschodzie dowodzi również, że dowództwo wojsk niemieckich dąży ze swej strony do uzyskania możliwości poprawienia linii swego frontu. Zgodnie z tym założeniem rozpoczęto ze strony niemieckiej w dwóch miejscach frontu wschodniego akcje ofenzywne, które już w pierwszych dniach doprowadziły do niemałych sukcesów. Wybija się tutaj na pierwsze miejsce rejon walk między Karpatami a górnym Dniestrem, rejon ten już kilkakrotnie był wspominany pod nazwą walk koło Stanisławowa. Dalej na uwagę zasługuje fakt, że w północnej części frontu wschodniego na południowy zachód od Narwy oddziały niemieckie wdarły się do silnie ufortyfikowanych stanowisk nieprzyjacielskich, by również tutaj zlikwidować dawne miejsce włamania się przeciwnika.

Chociaż ogólny obraz walk stanowi pewne uspokojenie sytuacji a także usztywnienie oporu wojsk niemieckich i sprzymierzonych, to jednak nie można zapominać, że nieprzyjaciel będzie się oczywiście starał z postępującą wiosną ponownie zebrać swoje oddziały, by je znowu rzucić na linię frontu niemieckiego. Lecz wówczas w każdym razie bolszewicy natkną się na stanowiska, które przy wykorzystaniu warunków terenowych zostaną odpowiednio przygotowane.

K. S.

Krótkie wiadomości

GENEWA. (DNB). W związku z militarnymi wydarzeniami we Włoszech pisze kapsztacki dziennik „Cape Argus", iż alianci obiecywali sobie więcej osiągnąć na tym teatrze wojny, aniżeli w rzeczywistości osiągnęli. W międzyczasie stało się rzeczą wyjątkowo jasną, że od chwili lądowania aliantów na ziemi włoskiej wiele spraw ma niepomyślny przebieg. Z drugiej strony ujawnia rozwój wypadków ten błędny optymizm, który uważa, że Niemcy znajdują się blisko załamania się. Hasło: na Boże Narodzenie w Rzymie do dzisiaj nie zostało zrealizowane przez oddziały sprzymierzone.

SZTOKHOLM. (DNB). Kierownik angielskiej delegacji żywnościowej do Australii, W. Banko Amery, oświadczył, że racje mięsne w Wielkiej Brytanii na rok 1944 jeszcze nie są ustalone, ponieważ ciężkie wymagania wojenne uszczupliły przewidzianą ilość artykułów na eksport z Australii do Anglii.

GENEWA. (DNB). Dubliński dziennik „Irish Press" pisze w artykule, że polityka Moskwy jest równoznaczna z polityką mocarstwową w jej najostrzejszej formie. Zw. Sowiecki nie robi z tego najmniejszej tajemnicy; polityka jego służy całkowicie wymaganiom sowieckich interesów, innych celów ta polityka nie zna. Zostało to powiedziane zarówno Edenowi i Hullowi w Moskwie, jak i Churchillowi i Rooseveltowi w Teheranie ze strony ich sowieckiego partnera.

GENEWA. (DNB). Południowo-afrykańskie pismo „Cape Argus" pisze, że przebieg walk we Włoszech dostarcza lepszego pojęcia o oporze, na który natknęliby się Anglicy i Amerykanie w wypadku inwazji, aniżeli dostarczają to walki na froncie wschodnim. Niemiecki front wojenny jest w dalszym ciągu potężny, i Niemcom, pomimo różnorodnych trudności, udaje się utrzymać na tym samym poziomie produkcję materiałów wojennych. Niemiecki front wewnętrzny tym razem nie załamuje się tak, jak w roku 1918.

TOKIO. (DNB). Przedstawiciel United Press, John Mirris, który 19 kwietnia powrócił do Nowego Jorku z Czungkingu przez Indie, stwierdził, że nie ma krótkiej drogi do zwycięstwa nad Japonią. W razie zdobycia Imphalu przez Japończyków, sytuacja aliantów byłaby trudna.

SZANGHAJ. (DNB). Associated Press donosi z Czungkingu, że ludność czungkingska przeżyła we wtorek rano chwile prawdziwego strachu, kiedy po raz pierwszy w tym roku rozległy się dźwięki syren. Według komunikatu, japońskie samoloty były widziane na granicy prowincji Seczuan w kierunku Czungkingu.

PEKIN. (DNB). W celach zaoszczędzenia materiału od 1 maja 1944 wydawana będzie w północnych Chinach tylko jedna gazeta. Tytuł gazety brzmi: „Huwa Pei Hsin Pao", albo „Northchiness Daily". Nakład wynosić będzie przypuszczalnie milion egzemplarzy, z czego dla samego Pekinu przeznacza się 150.000.

STAMBUŁ (DNB). Roosevelt kontynuuje nadal mimo wszelkich protestów arabskich swoją filosemicką politykę. I tak oświadczył on wobec pewnej delegacji żydowskiej, że uczyni wszystko, by poprawić „ciężkie" położenie żydów w Palestynie. Amerykański poseł Cellar oświadczył po rozmowie z prezydentem na temat zagadnienia palestyńskiego, że Roosevelt okaże się „Mojżeszem 20-go wieku, który dzieci Izraela zaprowadzi do krainy obiecanej".

„Lepiej aniżeli w domu...“

Robotnicy wileńscy o swej pracy w Niemczech

Każdy słyszy tu i ówdzie coś niecoś o pracy i warunkach w Rzeszy. W ostatnim czasie rozmawialiśmy z szeregiem robotników, którzy przybyli na urlop tutaj do Wilna i dowiedzieliśmy się od nich, że przez swą pilność i zręczność potrafili sobie zdobyć w Rzeszy dobre stanowisko. Przede wszystkim większość z nich była zadowolona, że dostała się w Niemczech w uporządkowane stosunki, gdzie każdy otrzymuje to, co mu się ustawowo należy. Karty żywnościowe są w Niemczech aż do najmniejszego odcinka realizowane. W licznych czysto urządzonych jadłodajniach może każdy gość również bez odcinków otrzymać smaczne i tanie jedzenie, a wieczorem kina, teatry i inne miejsca rozrywkowe w wielkich miastach urozmaicają również podczas wojny dostateczne życie. Lecz nie tylko te sprawy mogą skłonić nie jednego do zgłoszenia się do pracy w Rzeszy, lecz również uczciwe traktowanie socjalne przedsiębiorstwa i opieka nad robotnikiem w postaci kuchen fabrycznych, urządzeń sportowych, poradni lekarskich i innych urządzeń.

Dwóch robotników z Wilna, z którymi rozmawialiśmy, pracuje w tej chwili w Frankfurcie nad Menem; nazwiska ich Jan Biłot i Wiktor Bartoszewicz. Jan Biłot był murarzem i pracuje



obecnie jako palacz w depo kolejowym.

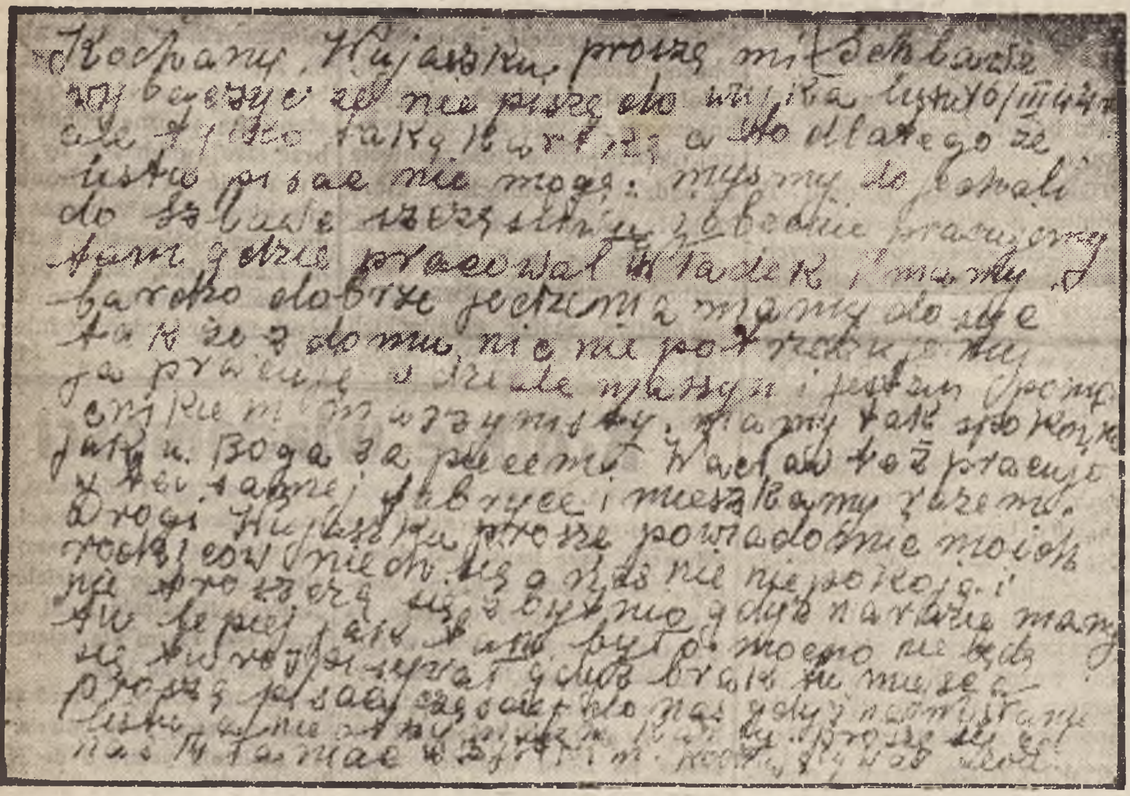
Przedsiębiorstwo oddało mu do użytku bezpłatnie piękny pokój na mieszkanie. W południe jada w kuchni warsztatowej, rano zaś i wieczorem jada u siebie w domu. 150 do 170 RM, które pozostają mu miesięcznie po rozmaitych potrąceniach, mają w Rzeszy wielokrotnie większą wartość aniżeli w Wilnie, ponieważ ceny na artykuły spożywcze i na inne przedmioty codziennego użytku są tam znacznie niższe, a jego przedsiębiorstwo dostarcza mu niektórych rzeczy, jak np. obiady specjalnie tanio.

Drugi robotnik, Wiktor Bartoszewicz, zatrudniony jest akordowo w pewnej fabryce jako tokarz i otrzymuje 90 fenigów za godzinę, tak że miesięcznie zarabia prawie 300 RM — co stanowi w Rzeszy bardzo wysoką sumę, umożliwiającą mu oddzielne mieszkanie i samodzielne zaprowiantowanie się. Pracuje on w przedsiębiorstwie wraz z 30 kolegami z Wilna, którzy również zadowoleni są z życia we Frankfurcie i nie tęsknią do powrotu do pracy w Wilnie.

Bardzo ciekawy opis przedstawia też kartka pocztowa robotnika wileńskiego Leona Pieniawskiego, w której pisze on do swojego stryja, że mu się tam dobrze powodzi, a treść tej kartki przy niniejszym ogłaszamy. Z kuzynem wspomnianego Leona Pieniawskiego rozmawialiśmy niedawno bezpośrednio. Opowiadał on, że zgłosił się na ochotnika do pracy w Niemczech. Jako muzyk miał otrzymać stanowisko w orkiestrze w Tylży. Ponieważ jednak sprawa nie doszła do skutku a nadarzyła mu się praca w mleczarni w Schlawe, przyjął on chętnie to stanowisko. „Najpierw mieszkaliśmy w obozie — opowiada Władysław Andruszkiewicz, zamieszkały przy Dünaburgstrasse Nr. 19 w Wilnie — gdzie było nam bardzo dobrze, lecz później otrzymałem wikt i mieszkanie u mojego pracodawcy. Otrzymywałem całe zaprowiantowanie i mieszkanie oraz 80 RM miesięcznie. Dostarczono również ubrań roboczych. Gdy pracowaliśmy ponad 8 godzin, otrzymywaliśmy dodatkowe zaprowiantowanie robotników niemieckich. Zaprowiantowanie było dobre i dostateczne. Wolny od pracy czas był całkowicie do naszej dyspozycji. Uczęszczaliśmy do kina, do gospody i mogliśmy też wszystko kupić w sklepach, o ile posiadaliśmy punkty i kartki albo ordery. Również żona moja pracowała przez dziewięć miesięcy w Schlawe, i jej także się tam bardzo podobało. Dziecko nasze było u moich rodziców w Wilnie. Żona moja jednakże musiała powrócić, ponieważ ojciec zachorował i dziecko pozostało bez opieki. Ja sam jeszcze dzisiaj tam pozostałbym, gdyby mnie nie wypisał niemiecki lekarz urzędu pracy, uznając mnie za chorego i niezdolnego do pracy z powodu newralgii głowy. Życzyłbym sobie tylko, ażeby moi obydwaj kuzyni Pieniawscy, który zgłosili się z powiatu oszmiańskiego dobrowolnie do pracy w Niemczech, również dostali się do Schlawe. Schlawe jest to piękne miasteczko i ja natychmiast bym tam wyjechał...“.

×

Jak na nasze zapytanie odpowiada urząd pracy (Arbeitsamt), ci który zgłaszają się dobrowolnie, są uprzywilejowani w zaprowiantowaniu. Mogą oni sami wybrać sobie okolicę zatrudnienia i rodzaj swej pracy oraz mają prawo wyjechać do Rzeszy oddzielnie a nie transportami zbiorowymi. Zgłoszenia robotników przyjmuje Arbeitsamt, Gediminostr. pokój 125-a.



WIOSNA

Wiosenne tchnienie w serce wlewa.
To jedno słowo tak radosne.
Świat też, to słowo tylko śpiewa,
A słowem tym, jest słowo: wiosna.

Na rzekach pękły już okowy,
Zaikł poświst wiatru, ten żałosny.
To Stwórca sam innymi słowy,
Zsyła nam pierwsze tchnienie wiosny.

Wdal granitowe poszły chmury,
Co truły życie nam bez końca,
A zsyła teraz na nas z góry,
Promienie blasków swoich — słońce.

Człowiecze, czyś nie zauważył,
Przelaszczek i sasanek krocie?
O lecie teraz będziesz marzył
W słańca się blasków kąpiąc złocie.

Wyjdź na ulicę, spojrzyj w górę,
A myśl uderzy Cię radosna.
Ujrzysz, jak wiatr rozpędza chmurę;
Wtedy uwierzysz — że już wiosna.

F. ODROWĄŻ.

Ani jednego żołnierza amerykańskiego do Indii

Eisenhower nie chce „ratować imperium“

MADRYT. „Washington Post“ komunikuje, że Anglia zwróciła się do Ameryki z usilną prośbą o wysłanie do Indii liczniejszych oddziałów, w celu „ratowania imperium“. Sir John Dill, bawiący w Wąszyngtonie przedstawiciel brytyjskiego sztabu generalnego, został zapytany, dlaczego właściwie wielka armia, jaką utrzymuje Anglia w Indiach, nie bierze udziału na froncie, — na co Sir John Dill odpowiedział, że zaszła konieczność rozroszenia jej na całym obszarze ndii, ponieważ „niebezpieczeństwo powstania powszechnie wzrasta“.

„Cały szereg senatorów wystąpiłby z gwałtownymi interpelacjami“ — wywodzi dziennik dalej — „w wypadku gdybyśmy przeznaczyli nasze oddziały dla ratowania sprawy imperium w Indiach“. Dlatego również generał Eisenhower odrzucił natychmiast projekt ściągnięcia amerykańskich oddziałów z Północnej Afryki i Bliskiego Wschodu w celu niesienia pomocy Indiom. Należałoby jednakże rozważyć, czy Senegalczycy, oddziały Badoglio, polscy i francuscy żołnierze z Północnej Afryki i na Bliskim Wschodzie, nie mogliby być ściągnięci dla zamierzonego celu. Rozstrzygnięcie pozostawia Eisenhower kompetentnym czynnikom, które są również poinformowane o sile bojowej i zdolności do działań poszczególnych oddziałów.

Generał sowiecki pisze dziennik

Życie i walka bez nadziei

Bez przerwy toczą się na wschodzie gwałtowne bitwy odpierające. Bez względu na olbrzymie ofiary w ludziach i materiale wojennym atakują masy sowieckie dniem i nocą front niemiecki. Że jednak zdobycze terytorialne Sowietów nie stanowią wcale o zwycięstwie, że raczej każdy zdobyty kilometr terenu musi być okupiony krwią tysięcy bolszewików, o tym świadczy w bardzo wymowny sposób dziennik sowieckiego dowódcy dywizji, generała Sz., który to dziennik wpadł w ręce wojsk niemieckich podczas ostatnich walk. W tych notatkach, które nam pozwalają spojrzeć na drugą stronę całej sprawy, ukryty jest cały ogrom zmęczenia, beznadziejności i rozpaczy. Notatki te są to wyznania człowieka, przed którego duszą zjawia się niby ciemna mara cała beznadziejność walki. Gdzież jest ten nastrój zwycięski, który rozgłaszają po całym świecie żydowscy speaker'zy moskiewskiego radia, skoro wojska niemieckie opuszczą jakiekolwiek miasto i wieś?

2 stycznia 1944:

Nowy rok — wszystko jednak pozostaje po staremu. W głowie zamęt, przedziwne zjawiają się myśli. Muszę sam nie wiedząc dlaczego, wciąż myśleć o glupcach. Wkrótce stanę się całkowicie głupcem, jeśli ta głupota prędko się nie skończy.

1 stycznia 1944:

Dzisiaj atakowaliśmy dwoma pułkami i jedną brygadą pancerną. Straciliśmy prawie wszystkie czołgi i połowę ludzi. Następnie powróciliśmy do swych stanowisk wyjściowych. Ze sztabu armii otrzymałem wymówkę i uzupełnienie, złożone z kobiet. Przysięgam na siódmą brodę sinobrodego, że pozbędę się tych kobiet. Jak się okazało, potrafią one strzelać tylko z broni małokalibrowej. Są one straszliwie zjadliwe i kłótliwe. Zaledwie się zakwaterowały, zażądały odrazu całego puda waty, bandaży (chociaż żadna z nich nie jest ranna), zażądały misek, maszynek spirytusowych, ciepłego pomieszczenia, a wiele z nich zabiegało już o urlop chorobowy. Jakiż głupiec je zmobilizował? Nie, nie tylko ja jeden jestem głupcem.

7 stycznia 1944:

Dzisiaj śniłem o nim... Stalin siedział jak mityczny król Midas, któremu wyrosły ośle uszy i zbielała broda. Sen ten nie oznacza nic dobrego... Znowu otrzymałem wymówkę i wzmocnienie, składające się z dziesięciu żydów, bohaterów rady socjalistycznych republik radzieckich, a wysłani oni tu zostali ze specjalnymi zleceniami. Nie opuszczali oni jednak prawie szpitala, który znajduje się przy dywizji. Są oni „chorzy“.

9 stycznia 1944:

Wczoraj dowiedzieliśmy się, jak wygląda nieprzyjacielskie kontrnatarcie. Zaatakowano nas z powietrza. Cofnęliśmy się z tylnych linii. Komendanci niższych jednostek meldują, że kobiety są nastrojone kontrrewolucyjnie. Tak, rewolucjonistami bywali zawsze tylko mężczyźni. Kobiety zawsze starały się utrzymać się w starych posadach i powstrzymywać mężczyzn przed nierozważnymi krokami. W każdym razie powstaje pytanie, co zrobić teraz z tymi kobietami? Dzisiaj rozmawiałem z pewną amazonką z kołchozu „Daremny trud“. Tę ciekawość wzbudzającą nazwę nadano kołchozowi, w którym robotnicy za swą pracę prawie nic nie otrzymywali. Wspomniana kobieta straciła karabin. Na moje pytanie: „Jakżeż mamy pokonać naszych nieprzyjaciół, skoro tak obchodzimy się z bronią?“ — odpowiedziała mi szorstko robotnica z kołchozu: „Rzućcie tę całą broń do rogatych diabłów, wtedy się dopiero dowiecie, kto jest naszym prawdziwym wrogiem“. Jakżeż tu wprowadzić dyscyplinę. Te nieszczęśliwe kobiety w spodniach nie mają nic do stracenia.

10 stycznia 1944:

„Co mi przyniesie przyszły dzień?“ Z tą myślą narzuciłem projekt rozkazu ataku na papier. Atak ma się rozpocząć jutro rano. Nadeszły oddziały pancerne, artyleria i oddziały zaporowe, brak chleba i tłuszczu. Zauważyłem, że oczy głodnego człowieka mają taki nieprzyjemny blask, jak oczy błąkającego się psa. Staram się nie spoglądać żołnierzom w oczy. Żeby tylko nadszedł prowiant! Kobiety pomieszczałem w kuchni i w szpitalach, inaczej podniosłyby bunt. Pojawiła się jeszcze jedna „dziewica orleańska“ z kołchozu „Czerwony dyszel“. Rozpowiada ona wszystkim, że już wkrótce wszędzie rozpoczną się pogromy żydów i że wówczas nastąpi koniec wojny. Tej kobiecie życie jest niemiłe. Mówiąc zupełnie uczciwie, ja również zaprzestałem cenić życie. Nie widzi się przecież przed sobą niczego, tylko ponurą ciemność. Przecież Dostojewski powiedział już, że „człowiek bez nadziei żyć nie może“. Rozkaz armii jest niewiarygodny... Nie rozumiem taktyki przeciwnika. Na sąsiednim odcinku cofnął się on. Lecz tu nie ustępuje ani jednego metra. Jeśli i jutro przeciwnik nie ustąpi, obwiniony zostanę o systematyczne niewypełnianie rozkazów armii. Dziwni ludzie. Jeśli na przykład nieprzyjaciel cofnie się o 10—15 km. i zniszczy przytem mnóstwo naszych czołgów i tysiące ludzi, to fakt ten można oceniać z naszej strony jako zwycięstwo. Ach wy błazny. Więcej nie chciałbym powiedzieć...

11 stycznia 1944:

Katastrofa. Ani jednego pocieszającego meldunku z pola walki. Bitwa się jeszcze nie skończyła, lecz widoczne są już dla nas jej smutne rezultaty. Rezerwy dywizyjne rzucone zostały do walki. Innych nie ma. Jest to prawdopodobnie mój ostatni atak.

12 stycznia 1944:

Napisałem wyczerpujący meldunek w tragicznym tonie o wczorajszych działaniach bojowych. Moja dywizja zginęła podobnie jak niegdyś w roku 1915 14-ta dywizja. Z oddziałów pancernych pozostały jedynie pojedyncze czołgi. Dwaj dowódcy pułków polegli. Szef sztabu dywizji został śmiertelnie ranny. Wiele oddziałów całkowicie zniknęło. Bomba rozbiła sztab dywizji. Lecz ja ocalałem... po to, by za wszystko odpowiadać przed przełożonym. Mądrość losu? Jechałem zamkniętym autem. Mina oberwała całą górną część auta, lecz ja z szoferem nie odniosłem żadnych ran i kontynuowaliśmy naszą drogę dalej w otwartej limuzynie. Tak to z nami igra los. Przypadkowo dowiedziałem się o smutnym końcu „dziewicy orleańskiej“. Biedaczka zatrzymała się podczas wczorajszej bitwy w schronie telefonistów dywizyjnych. O godzinie 14 w schron uderzył granat. Śmiertelne szczątki „Joanny“, która gotowała się do pogromu żydów, zebrano w wiadro i pochowano w sadzie tamtejszego kołchozu. Dzień dzisiejszy jest najstraszliwszym dniem mojego życia. Dla uwieńczenia całości podpisałem wyroki śmierci na kilku zdrajców ojczyzny. Wszyscy oni są młodzi, a „zdrajcami“ stali się jedynie dlatego (ukrywali się podczas bitwy), ponieważ chcieli żyć. Ale rzecz ciekawa, nie można dojrzeć ani jednej kobiety z ostatniego uzupełnienia. Dokąd one poszły? Niemożliwym jest przecież, by wszystkie je spotkał ten sam tragiczny los, co robotnicę z kołchozu, która zginęła w schronie telefonicznym? Tak, zdaje się, że jestem od nich wolny. Dlaczego właściwie ta sprawa mnie podnieca? Na tle surowego życia wojennego rysują się figury niezaradnych kobiet w płaszczach żołnierskich niby żywy wyrzut przeciwko wszelkim głupcom i wszelkim ludziom pozbawionym zdolności, w których ręce złożono los ludzi. Dlaczego przysłano tu kobiety? Prawdopodobnie wiele z nich mają mężów na froncie, a dzieci w domu...

Cóż jeszcze można powiedzieć! Dla głupców, dla ludzi pozbawionych zupełnie talentu, żadne jeszcze prawo nie zostało napisane.

Napisał korespondent wojenny Theo Schmitz.

Obrona przeciwlotnicza jest samoobroną

Celem obrony przeciwlotniczej jest zachowanie ludzi i majątku przed zniszczeniem ze strony nieprzyjacielskiego terroru bombowego.

Dlatego buduje się schrony dla ludzi i przedsiębierze się rozliczne środki, mające na celu ochronę domu, mieszkań i przedsiębiorstwa. Koniecznymi warunkami skutecznego zwalczania bomb zapalających i fosforowych jest oczyszczenie składów z rupieci i przygotowanie przyborów do gaszenia, jak łopaty, siekiery, gaśnicy oraz przygotowanie wielkiej ilości wody i piasku. Samo jednak zwalczanie bomb przeprowadzają odważnie poczynający sobie ludzie.

Kto pozostaje w schronie przeciwlotniczym w chwili, gdy w domu bomby zapalające dokonują swego niszczycielskiego dzieła, traci dom, urządzenie mieszkalne albo warsztat pracy, a nawet może i życie.

Pomóc tu może jedynie spokojny, przemyślany atak na bomby zapalające. Potrzeba do tego pewnej siły wewnętrznej, którą rozbudzić można przez wyszkolenie i przyzwyczajenie się. Wcale do tego nie potrzeba zawsze tylko mężczyzn. W tysięcznych wypadkach kobiety dokazały cudów męstwa i uchroniły sobie same, swoje dzieci i swój dom przed zniszczeniem przez odważne zachowanie się i przeciwstawienie się niebezpieczeństwu.

Same bomby zwalcza się piaskiem i wodą. Walka jednak musi być przeprowadzona właściwie. Przez gwałtowne rzucanie piasku łopatami lub woreczków piasku na bomby, albo przez bezpośrednie skierowanie strumienia wody na bombę nie niszczy się zawartości bomby, lecz tylko się ją rozdziela. Zamiast jednego ogniska pożaru ma się później do czynienia z dziesiątkiem takich ognisk. Słusznie dlatego uczyni się, gdy się łopatę pełną piasku ostrożnie wysypie na bombę. Następną łopatą piasku można już najczęściej zakryć całkowicie bombę. Jeśli leży ona na podłodze drewnianej, to przeciąga się ją ostrożnie na warstwę piasku, ażeby nie wzniecała pożaru od dołu. Następnie skierowuje się na bomby strumień wody w gaśnicy ręcznej. Zwilżenie piasku i bezpośredniego otoczenia ogniska pożar przyspiesza gaszenie bomby i przeszkadza rozszerzeniu się pożaru. Należy bezwarunkowo usunąć bezzwłocznie resztki bomby z domu, ponieważ bomba również po przykryciu jej piaskiem pali się dalej i wskutek tego wciąż jeszcze jest niebezpieczna. Dlatego resztki bomby należy umieścić w wiadrze z piaskiem i wynieść nazewnątrz.

Błędne jest przekonanie, że największe niebezpieczeństwo grozi tylko strychowi domu. Często się zdarza, że bomby przebijają nie tylko dach, lecz także jedno a nawet więcej pięter, zanim rozpocznie się ich działanie. Jeśli to stanie się w pokoju, to zapalają się meble, dywany, firanki i t. d. Również w tego rodzaju sytuacji powinno pozostać zasadą, że najpierw przeprowadza się walkę z niebezpieczną bombą zapalającą, a następnie dopiero gasi się pożar wtórny.

W każdym wypadku należy walkę podejmować z całą odwagą. W niezliczonej ilości wypadków uratowali w ten sposób mężni ludzie życie własne i życie innych rodaków. Uchronili oni bardzo cenny majątek przed zniszczeniem i zachowali w ten sposób dom i mieszkanie.

Zadania towarzystwa ochrony nieruchomości przed atakami powietrznymi

Wszyscy mieszkańcy domów mają obowiązek walki ze szkodami powstałymi wskutek ataków lotniczych. Kontrola środków przeciwlotniczych

Zgodnie z zarządzeniem obrony przeciwlotniczej na zajętych obszarach Kraju Wschodniego z dnia 5 kwietnia 1944 wszyscy mieszkańcy tego kraju podlegają obowiązkowi pełnienia służby, świadczeń rzeczowych oraz dyscyplinie obrony przeciwlotniczej. Zgodnie z tą ustawą każdy może być powołany do pełnienia służby przy ochronie przeciwlotniczej. O ile mieszkańcy danego miasta wskutek specjalnej administracji nie podlegają obowiązkowi pełnienia służby przy publicznej ochronie przeciwlotniczej, ochronie fabryk, samoobronie społecznej, czy też obronie powietrznej, to winni oni współdziałać w zwalczaniu szkód, wywołanych atakami powietrznymi — w granicach uprawnień towarzystwa przeciwlotniczej ochrony nieruchomości. Towarzystwa takie składają się zasadniczo z mieszkańców danej nieruchomości. W wypadkach, gdy to są mniejsze domy mieszkalne, można łączyć kilka domów we wspólne towarzystwa. Kierownikiem jego jest opiekun do spraw przeciwlotniczych, wyznaczony przez policję. Pod jego kierownictwem należy wykonywać wszystkie wydane zarządzenia w tym kierunku, n. p. ostateczne zrywanie krokwi spalonego dachu, przytwierdzanie urządzeń do zaciemniania, przygotowywanie zapasów piasku i wody w wymaganej ilości, oraz narzędzi do gaszenia ognia (gaśnice przeciwlotnicze ręczne, wiadra, szufle, miotły do gaszenia ognia, bosaki, siekiery, drągi do łamania budynków i t. d.). W razie niemożności zaopatrzenia się we wszystkie te przyrządy wspólnym wysiłkiem, narzędzia, jakie się znalazły, mogą mieszkańcy domów zabierać z sobą do pomieszczeń przeciwlotniczych.

Celem usuwania szkód, a szczególnie dla zwalczania pożarów w zarodku, każde towarzystwo ochrony nieruchomości winno utworzyć aktywną grupę, liczebność której zależną jest od ilości będących w dyspozycji osób. W przeciętnym towarzystkie ochrony przeciwlotniczej musi każda taka grupa składać się z następującej minimalnej obsady: jednego przodownika obrony przeciwlotniczej oraz jego zastępcy, będącego jednocześnie nadzorcą, dwóch osób do nadzoru nad pożarami, obowiązkiem których jest obchód każdej nieruchomości podczas nalotu; mogą oni należeć do domowej straży ogniowej, pozatem dwie osoby do raportowania wydarzeń, jednego kierownika z 6 osobami jako domowej straży ogniowej oraz dwóch sanitariuszy (pomocnice sanitarne z pośród laików).

W razie powstałych szkód w zwalczaniu ich winno uczestniczyć całe towarzystwo obrony przeciwlotniczej, a więc również nie tylko osoby, posiadające specjalny przydział w wypadkach gaszenia pożarów, trzeba n. p. dostarczać wodę do ognisk pożarowych przy pomocy wyciągania wiader na łańcuchach. W wypadkach koniecznej potrzeby należy udzielić pomocy sąsiednim towarzystwom ochrony domów. Każdy winien uświadamiać sobie, że w granicach uprawnień towarzystwa samoobrony powietrznej winien on ochraniać swe mieszkanie i swój majątek ruchomy, gdyż na pomoc straży ogniowej w wypadkach większych ataków można liczyć tylko w niektórych wypadkach, dla walki z ogniem obowiązuje zasada, że każdy ogień w zarodku może ugasić zdolne do działania towarzystwo domowe.

Raporty o wynikłych szkodach lub wzywania pomocy należy zasadniczo skierowywać do odnośnego komisariatu policji. Towarzystwa ochrony domów od ataków lotniczych podlegają kontroli ich przydatności do akcji, w razach ustalenia zaniedbań co do przygotowań ochrony przeciwlotniczej, nastąpią dotkliwe kary. Załoga straży ogniowej w Wilnie urządza w najbliższych dniach ponownie pokaz działania i walki z pociskami zapalającymi, podczas którego każdy będzie miał możność widzieć, jak należy się zachowywać i jakie są konieczne środki zapobiegawcze dla ochrony ich własnego mienia.

ZE SPORTU

DRUŻYNA KOWIEŃSKA FAWORYTEM.

W dzisiejszym meczu międzymiastowym Kowno—Wilno, który odbędzie się o godzinie 15-ej na Pióromoncie, faworytem jest drużyna gości, której skład jest oparty na graczach Perkunasa (ostatnio pokonali oni leadera tabeli ligowej Tauras w stosunku 5:0). Drużyna wileńska wystąpi w nieco osłabionym składzie, a biorąc pod uwagę lekceważenie treningów — ma bardzo minimalne szanse, utrzymać grę, chociażby równorzędną.

Zawody te miały nosić charakter towarzyski, jednak w ostatniej chwili ustalono, że zostaną one wliczone do spotkań o nagrodę przechodnią burmistrza Dabulawicziusa. Nagrodę tę zdobyło raz Kowno (5:2 do przerwy 3:0), raz Wilno (6:3 do przerwy 3:2), a według regulaminu należy ją zdobyć 3 razy kolejno, względnie pięć i dopiero wtedy przechodzi ona na własność.

Skład drużyny gości przedstawia się następująco: Skalski (LGSF), Ilgunas (ŁFŁS), Baczinskas (Perkunas), Kiersnauskas (Per.), Gelwiczius (ŁFŁS), Dajneris (Per.), Penkauskas (Per.), Petrajtis (LGSF), Pabiarżys (Per.), Ganusauskas (Tauras) i Rylis (Kowas).

Apelujemy do publiczności, żeby ściśle przestrzegała zarządzeń porządkowych, nie utrudniając im pracy i nie narażając się na zapłacenie grzywny.

Należy pamiętać, że jest to mecz międzymiastowy, i powinien on mieć jak najlepszą oprawę organizacyjną, a osiągnąć ją można tylko przy współpracy i zrozumieniu widzów. Uprasza się przede wszystkim o nie wchodzenie na bieżnię i o nie usiłowania dostania się za bramkę!

W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra straży ogniowej pod batutą Siniusa. Mecz sędziuje pan Wołodka z Kowna. (K).

O NAGRODĘ PANA GEBIETSKOMMISSAR'A

Jak dowiadujemy się w dniu pierwszego maja odbędą się na Pióromoncie urządzone staraniem Zw. Zaw. zawody piłki nożnej pomiędzy fabryką mebli „Bałdu", a „Kajlisem" o nagrodę Pana Gebietskommissar'a. Obok zawodów piłki nożnej odbędzie się pokaz śpiewów i tańców regionalnych. Szczegóły podamy w dniach najbliższych. (K).

Z dnia

23 Kwiecień NIEDZIELA Jerzego. — Wschód słońca 4.00 Zachód słońca 18.36

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.20 DO GODZ. 4.25.

— DYŻURY APTEK. Następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury w tygodniu od 25 kwietnia do 1 maja: Apteka Nr. 7 przy ul. Zawalnej 41 (tel. 799), Apteka Nr. 8 przy ul. Ostrobramskiej 25 (tel. 1578), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 15 przy ul. Wiłkomierskiej 3 (tel. 481), Apteka Nr. 17 przy ul. Antokolskiej 42 (tel. 469), Apteka Nr. 334 przy ulicy Gedymina 33 (tel. 1098), Apteka Nr. 336 przy ulicy Sawanoriu 10 (tel. 468), Apteka Nr. 337 przy ul. Wielkiej Nr. 29 (tel. 1357). (K)

— BĘDĄ SPRZEDAWANE DROŻDŻE. Podaje się do wiadomości mieszkańców, że na wszystkie kartki żywnościowe 28-go okr. wyż. na odcinki „Drożdże", będą sprzedawane drożdże po 40 gr. na każdy odcinek. Wydawanie drożdży odbędzie się w miarę dostawy do sklepów. Zakłady wyżywienia publicznego muszą się zgłosić po odbiór orderów do Wydz. Apr.-Gosp. m. Wilna (Matulewicziusa Nr. 4). (K)

— W PONIEDZIAŁEK — BIELICKA, DUSZYŃSKI. W związku z powodzeniem, jakie osiągnął pierwszy poranek Bielickiej i Duszyńskiego, celem umożliwienia szerszym warstwom Wilnian obejrzenia i usłyszenia tej sympatycznej pary, odbędzie się jutro, t. zn 24-go b. m. o godzinie 17.30 w Teatrze Miejskim na Pohulance powtórzenie poranku. Program pozostaje bez zmian.

— PROTOKUŁY. W ostatnich dniach władze policyjne sporządziły 7 protokułów za niezaciemnianie okien, 11 za podwyższanie cen, 3 za spekulację i 9 za potajemny handel samogonem. Zatrzymano także w stanie zupełnego opilstwa mieszkankę Nowo-Wilejki 60-cioletnią Helenę Staszkiewiczową, którą znaleziono na ulicy Kalwaryjskiej.

—o—

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 5 RM. bezimiennie.

Zamiast życzeń świątecznych Ludmilce z Reichenbadu dla polskich biednych dzieci 5 RM. składają Rodzice i Siostra.

Zamiast kwiatów w dniu imienin Kierownikowi p. Jerzemu Oświecińskiemu składają dla biednych polskich dzieci 70 RM. Robotnice fabryki (Siegfryd) Herbert Mejer wydział Stopferein.

Pracownicy kolejowi Służby Centralizacji i Łączności w Wilnie wpłacają dla biednych polskich dzieci 75 RM. z przeznaczeniem: Dla synka p. Rusieckiej Stanisławy zam. przy ul. Mejszagolskiej 3 —50 RM. Dla dzieci p. Chwilowej zam. przy ul. Marcowej 3—25 RM.

W dniu imienin pana Dyrektora Jerzego Święcickiego dla biednych polskich dzieci 151 RM. ofiarowują pracownicy firmy „Arbor".

W dniu Imienin Jerzego Giurescu, wywiezionego do Rosji w 1941 r. 24 czerwca, dla biednych polskich dzieci po wywiezionych rodzicach składają 50 RM. Matka i Siostra.

W dniu Imienin Syna ś. p. Jerzego dla biednych polskich dzieci 20 RM. ofiarowuje G. S.

W dniu Imienin Jureczka Pietraszewskiego zamiast prezentu, dla polskich biednych dzieci składa 30 RM. p. Stacha i p. Heniek.

ś. † p.
ANNA PROKOPOWICZ,
opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 21. IV. 1944 r. w wieku lat 66. Eksportacja zwłok ze szpitala Nieulecz. Chorych, Wiwulskiego 11, na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się w dniu 23 kwietnia r. b. o godzinie 3-ej p. p. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zostanie odprawione w dniu 24 kwietnia w kościele po-Bernardyńskim o godz. 6 rano.
O czym zawiadamiają
Znajomi.

ś. † p.
Teresa z Grzybowskich
Wróblewska
zmarła w Święcianach dnia 13. IV. 1944 r. w wieku lat 86, o czym zawiadamiają
Córka i Wnuki.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiego i nigdy nieodżałowanego Męża i Ojca
ś. † p.
Aleksandra SZUMSKIEGO
odbędzie się nabożeństwo Żałobne za spokój Jego świetlanej duszy w kościele po-Bernardyńskim w dniu 24 b. m. o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego
Żona i Córka.

W 1 miesiąc od śmierci ukochanej Matki i Babki
ś. † p.
Bronisławy WILCZEWSKIEJ
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 24-go kwietnia 1944 r. o godz. 8-ej za spokój Jej duszy w kaplicy OO. Redomptorystów na Pośpieszce.
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Dzieci i Wnuki.

W 9 dni po śmierci
ś. † p.
PAWŁA KIWIELA
zostanie odprawiona Msza Św. Żałobna dn. 24. IV 1944 r. o godz. 9 rano w cerkwi Św. Michała przy ul. Kalwaryjskiej, o czym zawiadamiamy i zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych Zmarłego pogrążeni w smutku
Żona, Matka i Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego w dn. 30 marca r. b.
ś. † p.
Wincentego TYMAŃSKIEGO
Mgr. praw, filistra b. K! „Cresovia", w szczególności p. Mianowskiej za trudy poniesione przy organizacji pogrzebu serdecznie dziękujemy. W zmarłym straciliśmy najlepszego naszego brata i wartościowego człowieka.
Cześć Jego pamięci.
Filistrzy b. K! „Cresovia".

PODZIĘKOWANIE.
Wielebnemu Księdzu Wiktorowi Zawadzkiemu i wszystkim, którzy okazali serce podczas choroby i pogrzebu
ś. † p.
TERESY WRÓBLEWSKIEJ
zmarłej dnia 13. IV. 1944 r. w Święcianach, z głębi serca składa podziękowanie
Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.
Naczelnikowi i Szefom poczty, jak również współpracownikom za udzielenie pomocy materialnej i za wzięcie udziału w pogrzebie
ś. † p.
PIOTRA KOSACKIEGO
składamy serdeczne Bóg zapłać
Żona i Rodzina.

KINA

Soldatentheater Vilniaus (Wileńska)
„JEJ PIERWSZE RENDEZ-VOUS"
Od poniedziałku:
„Droga wolności" z Zarah Leander

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77.
„MOSKWA—SZANGHAJ"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 3 tel. 1—37
„Zaręczyny w Sophienlund"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8. tel. 6 62
„LA HABANERA"
Od poniedziałku: „Bal w operze".

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54 tel. 1—7
„90 MINUT POSTOJU"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„KOGO BOGOWIE KOCHAJĄ"
Od wtorku:
„WESELE W NIEDŹWIEDZIM DWORZE"

W dniu 25 kwietnia
o godzinie 18.00
w wielkiej Sali Koncertowej
Ostrobramska 5

KONCERT

z udziałem znanego artysty
INNOKENTIEG
REDIKULTZEWA
(solisty Wielkiej Opery Moskiewskiej). Przy fortepianie: Dyrygent **S. Gailevičius.**
Bilety od 2 do 8 RM. Przedsprzedaż biletów Russ. Vertrauenstelle, Gedimina 7—3 codziennie od godz. 8—15, w dniu koncertu w kasie Sali Koncertowej od godz. 16.30.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Dypl. Inż.
WŁADYSŁAW MATUZEWICZ
PRZYJMIE NATYCHMIAST:
cieśli, stolarzy i robotników
na roboty rządowe budowlane
w **MOŁODECZNIE.**
DOBRA PŁACA, utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Roboty prowadzane są
NA AKORD.
Zgłoszenia 8—16 po poł.
Jogailos 7—3.

Powiadomienie.
Firma A. Kondratowicz
Vilniaus (Wileńska) 7
powiadamia swoich Szanownych Klientów, iż przy ulicy Sodų (Sadowej) 7
otworzyła drugi
Zakład Elektrotechniczny
bogato zaopatrzony we wszelkie materiały.
Wielki wybór najpiękniejszych płyt tanecznych.
Kupno radio-aparatów i patefonów.

Do eksploatacji torfu
przy Cegielni
„ŽVERYNAS"
są niezwłocznie potrzebni
mężczyźni i kobiety.
Pracującym na torfowni przysługuje zwolnienie od pracy w Niemczech i innych obowiązków pracy.
Torfownia znajduje się w obrębie miasta Wilna.
Warunki pracy i wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się do Cegielni „ŽVERYNAS" w Wilnie ul. Linkmenų (Strycharska) Nr. 30 od godz. 8 do 15 Tel. 14—12.

Przybory RYBACKIE I SPINNINGOWE
Kupuje i sprzedaje
SKLEP PISMIENNY
Wilno, Zamkowa 18—4.

Gabinet kosmetyczny
Haliny Białej
Gedymina 11—8
II piętro.

TEATR — REWIA

Nowogródzka 8
w lokalu kina „Muza"
Dziś ostatni dzień programu
pod tytułem:
„NIECH ŻYJĄ BABY!"
We wtorek, dnia 25 kwietnia r. b.
!! PREMIERA !!
Wyjątkowa Rewia:
„Wiosenne Madrygały"
„Bociany-Filuty", Trio Rewelersów „Do-Re-Mi", „W palarni opium", „Kum Sylwester i Kalasanty Koziołek" i wiele innych ciekawych numerów z udziałem **Hanki Bielickiej, Piaseckiej, Łagunówny, Rychtera, Koszeli, Lasonia, Grygalanki** oraz całego zespołu teatru **„Ali-Baba".** Atrakcje zagraniczne.
W poniedziałek, dn. 24-go kwietnia r. b. z powodu próby generalnej teatr — nieczynny.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 Wielka 32.

Scena Gimnazjum Rosyjskiego
Vokiečių (Niemiecka) 9
WIECZÓR śpiewu, muzyki i baletu
—o—
Niedziela 23 kwietnia PREMJERA
I.
„WORONA W PAWLINJICH PIERIJACH"
komedia muzyczna w 3 aktach.
II
KONCERT ARTYSTÓW
Życzariewa Byczewskaja, Kulikow, Skopin. Przy fortepianie A. N. Lipowik
Początek o godz. 15 i 17.
Bilety do nabycia od soboty godz. 10.

FILATELIŚCI!
Próby znaczków pocztowych Litwy Środkowej w dużym wyborze zamienię na inne znaczki Europy. Kalwaryjska 5—12. godz. 17—19.

Nowootwarte Salony Fryzjerskie
damsko-męskie
Vilniaus (Wileńska) nr 20
róg Gdańskiej
Polecają Szanownym Klientkom na zbliżający się sezon wiosenny „**Trwałą Ondulację**" z gwarancją: poprawka bezpłatna lub zwrot pieniędzy.
Zarząd.

Kapelusz męski brązowy, czarny lub inny ciemny **kupię.** Gedimino (d. Mickiewicza) 62-a—2.

Znaleziono PORTMONETKĘ z PIENIĘDZMI. Zgłosić się: Sawicz 2—8.

Czas wysiewu nasion warzyw nadchodzi.
Po cenach urzędowo zatwierdzonych bez zezwoleń
NASIONA sprzedaje
SKLEP NASION
Wilno, Pylimo 28
(daw. Zawalna róg Trockiej).

Kupcy Okręgu Wileńskiego
mogą zaopatrywać się w towary
w Gro-Ha-Ko w Wilnie
Wallstr. (Zawalna) 24, tel. 3375, 3376.

Drewniaczki gustowne dla Pań, Panów i Dzieci
po cenach urzędowych
poleca wytwórnia
Wileńska 17/19—3.

Firma B. ZYCH.
Trakų (Trocka) 6, tel. 397.
KUPUJE: werki crelicn materacowy, plusz brązowy lub beżowy, dyktę w większej ilości.

Poważny zakład fabryczny
poszukuje specjalistę wyrobu kamieni do ostrzenia kos (gorącym sposobem). Praca stała. Warunki dogodne. Zgłaszać się wskazując kwalifikacje. Pilies g. (Zamkowa) Nr. 11—12, od 15—18 godziny.

Znaczki do zbioru, albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać co dzień nieK IĘGARNIA **Rutskiego** Didžioji (Wielka) Nr. 14 g. 10—15 lub Kalwaryjska 59—12 i Subocz 12—3 g. 17—19.

Zęby sztuczne
wykonuję i reperuję oraz kupuję materiały i używane zęby sztuczne.
Skapo (Skopówka) 9—11.
Godz. 10—15.

W niedzielę dn. 30 kwietnia 1944 r.
w sali kina **„MUZA"** Nowogródzka Nr 8
o godz. 12 w poł.
KUM SYLWESTER i KALASANTY KOZIOŁEK
W PORANKU p. t.
„Smutno ci... przyjdzi do nas"
(całkowicie nowy repertuar).
Udział biorą:
N. Nikielówna, Wł. Hermanowicz, Wł. Lasoń
Przy fortepianie: **R. Kuncewicz.**
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 — Wielka 32

Dnia 24 kwietnia 1944
w poniedziałek
w TEATRZE MIEJSKIM
d. Pohulanka
odbędzie się o godz. **5.30** p.p.
powtórzenie PORANKU
Poezji, Piosenki i Humoru
w wykonaniu
HANKI BIELICKIEJ i JERZEGO DUSZYŃSKIEGO
przy fort. St. Dzięgielewski.
Przedsprzedaż biletów w Małej Kawiarni — Wileńska 28 i w kasie teatru.

W dniu Imienin
p. Dyrektora
JERZEGO
Święcickiego
najserdeczniejsze życzenia składają
pracownicy firmy
„ARBOR"

Z okazji Imienin
p. tabelowego
JERZEGO PARUCHA
najserdeczniejsze życzenia
składa
Dział Kożuchowy.

Chcesz być szoferem?



Zapisuj się do Autotransportu Legion Speer w Wilnie, Arbeitsamt, Gedimino 27. Przyjmują się mężczyźni w wieku 18 do 40 lat. Warunki naplepsze.

Różne

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—1 front, I piętro.

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4

BUTY f. angielski i sowiecki 29 i 27 kurtkę zamienię na męski kurzowiec. lub opał. Prócz niedziel codziennie. Deutsche str. 1—4. 4205

BIAŁĄ żyrardowską dużą (na 12 osób) serwetę zamienię na dobry kombinezon do pracy. Biały zauł. 7—1. 4135

ENCYKLOPEDIĘ Ewerta, Trzaski i Michalskiego (w 5 tomach), wózek dziecinny (spacerówka) nowy, mocny i estetyczny, szafę dwudrzwiową zamienię na opał lub coś innego. Wilno, ul. Išganyto jo 4—15 (d. Miłosierna) obok szpitala Sawicz. 4148

ELEGANCKĄ sukienkę jedwabną granatową na szczupłą osobę, lub zakopianki białe nowe Nr. 37 zamienię na głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie. Ul. Filarecka 13—9 (Zarzecze). 4216

FOTOGRAFICZNĄ ciemnię pokojową (forma szafy) z wewnętrznym urządzeniem i różne przybory zamienię na opał. Daukšos (Piwna) 7—3. 4156

GARNITUR męski, czarny na średni wzrost w b. dobrym stanie, materiał bielski, czarny na płaszcz damski lub męski, półbuciki żółte Nr. 28—9 wymienię na firmowy ręczny zegarek i opał. P. Vilešo (Brzeg Antokolski) 21—9. 4218

JAMNICZKA żółta półroczna zginęła 17 kwietnia.. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na zauł. Dobroczynny 2a m. 4. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie. 4150

JESIONKĘ damską w bardzo dobrym stanie zamienię na opał. Ul. Zawalna 31 m. 21. Pylimo.

KRZEWY agrestu, porzeczek, malin i inne zamienię na opał. Smoleńska 9 —1. (4095)

KREDENS, biurko, tremo stół okrągły i czworokątny wymienię na opał. J. K. Katkaus 18b —1. 4101

KTOBY znał adres p. Jadwigi Farbotkównej proszony jest o podanie takowego Teresie Misińskiej. Wilno, Kościuszki 25. 4199

KAJAK w dobrym stanie, dwie pary wioseł (pych) zamienię na płaszcz wiosenny męski wzrost średni, różnicę dopłacę. Zgł. Algirdo 5—2. 4202

KRAJĘ tytoń na cienkie włókna na poczekaniu. Pilies Zamkowa 14—1.

KLINIKA lalek na prawia, odnawia lalki, zabawki. Niemiecka 24—12. Pracownia zabawek.

KOSTIUM damski ciemno granatowy, łóżko żelazne na siatce, stoliki, zamienię na opał. 16 Vasario (3-go Maja) 7—11. 4173

KOBIETA z Rudomina w sprawie na uki córki proszona jest o przybycie na Palangos (Poznańska). 4207

KOŁDRY, poduszki, 2 tapczany, biurko, szafa dwudrzwiowa, stoliki dębowe zamienię na materiał na płaszcz lub materiały na suknie. Mostowa 5 m. 4 do 10 rano i od 14 do 16 godz. 4210

LEKCJE obcych języków. Vilniaus (Wileńska) 4—15 (biuro „Lingua"). Informacje w godz. 10—15.

MŁODE kózki gatunkowe wymienię na opał. Ul. Szkaplerna 5—2. (Dżuku). 4145

MASZYNA do szycia gabinetowa zamienię na opał. Tamże reperuję parasole. Sosnowa 1—

MAGLE, płaszcz damski letni, spodnie granatowe, czarna suknia żorżetowa na przeróbkę, 5 krzeseł miękkich. Zamienię na opał. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 17 34. 4155

MASZYNĘ do szycia damską „Singer" zamienię na opał. Tisenhauseno Nr. 13—3. Dowiadywać się od 18-ej.

NOWOCZESNY kredensik orzechowy, biureczko, poduszkę puchową, poduszki tapczanowe, żyrandol, sztory, karnizy, szkło i serwis stołowy, karafkę z kieliszkami, patery na ciasta, książki z różnych dziedzin i inne rzeczy zamienię na opał. Treniota (Stara) 26—1. 4066

NOWĄ burkę, 2 łopaty, 2 łańcuchy, skórzane lejce w dobrym stanie zamienię na opał. Zakretowy zaułek 16a—3. (4056)

POSZUKUJĘ dzierżawy 15—30 ha, możliwie bliżej st. kolejowej. Posiadam żywy i martwy inwentarz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Szybko". 4162

PÓBUCIKI męskie żółte przedwojenne duży rozmiar, jesionkę męską czarną na wysoką osobę, parasol męski i łóżko niklowe z materacem zamienię na opał. Jakubo (Jakubska) 14 m. 1. 4142

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłómaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza), front, I piętro.

PIANINO pierwszorzędne, sypialnię jesionową, letnie sukienki, wiatrówki białe Nr. 38, płótno prześcieradłowe, firmowe obrazy, krzewy owocowe i kwiatowe, podkładki na róże sztamowe wymienię na futro lub opał. Wiadomość: Administracja „Gońca" pod „Bez pośredników". —g

ROWER męski balonówka 28, kilim duży i dywan zamienię na opał. Čiurlionio 25—4 od 6-ej wieczór. 4172

SZAFĘ 3 drzwiową z lustrem, nowoczesny komplet: szafę, tapczan, biurko damskie i 2 taboreciki, piękny dębowy komplet stołowy, żelazne łóżko na siatce oraz inne przedmioty domowego użytku zamienię na opał. Zgłaszać się od godz. 16. Vytauto (Witoldowa) róg Litewskiej) 16/2 m. 1. (4052)

SZAFĘ z lustrem, otomanę i tapczan zamienię na opał Karmelitu (Bosaczkowa 3—26. 4146

SERWIS do kawy, sandałki dziecinne, nowe białe, Nr. 30 zegarek męski kieszonkowy, kapelusz męski pilśniowy, papierośnica srebrna, pantofelki srebrne Nr. 37 i prunelki czarne Nr. 38, piżama meska, dwie sukienki balowe, krepa żałob na 1½ m., serwis do kompotu, zamienię na opał. Šeškinės (Szeszkińska) 6—3. 4130

SKRADZIONE: Laik. Asm. liud. oraz Ausweis pracy wydany na nazwisko Sienkiewiczówna Wanda, unieważnia się. 4170

SERWIS obiadowy na 6 osób, kryształy i suknię ślubną zamienię na opał Połocka 35—4.

SKRADZIONY dokument (Personalausweis) Nr. 1298 1928 wydany 15.X 43 do 45 roku na imię Zdzisława Patolskiego, unieważnia się. 4165

SNAJDEZA-kowadło i czarna marynarka zamienię na opał. Pušu (Sosnowa) Nr. 1—2. 4197

SPACERÓWKĘ wymienię na wózek głęboki. Palangos 1—4b (róg Wileńskiej) 4207

SPACERÓWKĘ w dobrym stanie zamienię na opał. Lvovo (Lwowska) 26e—. 4184

SPACERÓWKĘ zamienię na opał. Rossa str. 7a. —g

UWAGA mierniczowie! Zamienię na ubranie i buty z cholewami instrumenta i narzędzia miernicze. Dowiedzieć się Lentpiuviu (d. Tartaki- 19a m. 6 .J. Nowikow. 4166

WANNĘ dużą cynkową w dobrym stanie. Zamienię na opał. Krakowska 26—2. 4212

WANNE stalową emaliowaną i spodnie sportowe (pumpy) brązowe zamienię na opał. Malonioji (Miła) 3 m. 2. Zwierzyniec. 4190

WÓZEK głęboki, ostatni model przedwojenny, w dobrym stanie, zamienię na opał. Užupio (Zarzeczna) 18—2. 4160

WZOROWE klatki oraz króliki stare Wiedeńskie niebieskie zamienię na opał. Brolu (Bracka) 3—4, za mostem Raduńskim. 4100

WÓZEK głęboki zamienię na spacerówkę. Tamże kupię łóżeczko dziecinne, może być używane. Obozowa 80—1. (4112)

ZAKŁAD Zioła Lecznicze Farm. M. Szydłowskiego. Vilnius Vytauto 41 (Witoldowa) Zwierzyniec. Hodowla ziół lekarskich i zbiory surowców leczniczych. Kupujemy zioła lecznicze dla potrzeb naszego zakładu. Zbiór i suszenie powinny się odbywać według naszych wskazówek. 4132 1—16.

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 5 p. p. do 7 p. p. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZGUBIONO 17.IV portfel z dokumentami na nazwisko Zofii Jacewicz Jagiellońska Nr. 5 m. 20, kartę rzemieślniczą na naz. Zofia Jacewicz Wileńska 34/6—20 oraz gotówkę około 500 RM. Uczciwego znalazcę uprasza się gorąco o zwrot jedynie dokumentów pod wyżej podany adres. 4125

ZGUBIONE: Laik. Asm. liud. Nr. 10035/408-X p., Ausweis pracy, różową kartę i kwit na 3 m. drzewa wszystko wydane. na nazwisko Makasewicz Władysław. Powyższe dokumenty unieważnia się. 4219

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. wydany w Landwarowie na nazwisko Łukaszewiczówna Jadwiga, unieważnia się. 4220

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. Nr. 10268/729 duot. V. M. S., zwolnienie z lasu i różową kartę na nazwisko Adamskiej Michaliny, unieważnia się. 4214

ZGUBIONO na ul. Ostrobramskiej lub Targowej białą sukienkę markizetową, przeznaczoną dla umarłej. Uczciwego znalazcę uprzejmie proszę o odniesienie za wynagrodzeniem. Krevos (Olimpia) 7—3. 4187

ZGUBIONY Personalausweis wydany na nazwisko Drzewicki Jan, unieważnia się. 4168

ZGUBIONO torebkę z dokumentami i pieniędzmi: paszport litewski na imię Melanii Czesnowicz i zaświadczenie Danuty Czesnowiczówny. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Wilno, I Mildos Nr 13 (I Polowa) m. 3. Filistowicz. 4179

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. wydany na nazwisko Kristina Sikšniene, unieważnia się. 4153

ZAMIENIĘ nową spacerówkę „Konkon" na opał lub na wąż gumowy. Ul Lwowska 11 m. 8. 4192

ZAMIENIĘ na opał zegar ścienny, maszynę i materac. Stefańska 20—15. 4193

ZAMIENIĘ na opał ubranie męskie czarne, serwety kolorowe, stół okrągły rozsuwany orzechowy, lustro tremo, łóżeczko dziecinne, wanienkę, balię żelazną. Radvilu 5a—1 daw. Bogusławska, godz. 3—4.

ZAMIENIĘ na opał jesionkę męską szarą w dobrym stanie na wzrost wysoki. Ul. Rydza Śmigłego 46—5.

ZAMIENIĘ na opał lisa żółtego, krzyżaka. Dwie skórki skunksowe, jesionkę męską brązową. Czternaście skórek krecich zamienię na skórki popielic lub używane kawałki karakułów. Lentpiuviu (Tartaki) 19—16. (4021)

ZAMIENIĘ na opał szafę trzydrzwiową z lustrem, łóżko drewniane z materacem sprężynowym, łóżeczko dziecinne (8 lat) niklowe na siatce i metrowe drewniane, kuchenną szafę wysoką. stół, 3 krzesła. Wszystko w stanie dobrym. Šiauliu (Nowa Aleja) 3—6. (4089)

18.IV. 44. o godz. 21.30 wysiadając z pociągu, Lida — Wilno omyłkowo została zabrana przez jedną z Pań teczka z dokumentami. Uprzejmie proszę o zwrócenie mi przez pocztę przynajmniej dokumentów na których mi bardzo zależy Zofia Grygorjewa.. Tatarenstr. 20—16.

2 kapelusze męskie nowe zamienię na damskie. Kankiniu 4186

10 ha ziemi ornej z budynkami, w samym Landwarowie oddam na połowę lub z ekcepcji. Zasiewy w toku. Dowiedzieć się tek turownia Waka Murowana Pietkiewiczowa lub Wilno Čiurlionio 25—4.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ motor 1-fazowy od 0.50 do 1 KM. Šv. Kazimiero g-ve Nr 11—1a (4062)

KUPIĘ dwie indyczki do hodowli Wilno, Smoleńska 9—1. (4093)

KUPIĘ dentystyczno-techniczne instrumenty: bor maszynę, drobne dentystyczne narzędzia i t. p. Niemiecka 14 m. 18. Technik dentystyczny. (4065)

KUPIĘ męski kapelusz w dobrym gatunku brązowy lub czarny. Gedimino (d. Mickiewicza) 62a —2. (4032)

KUPIĘ używane w dobrym stanie lub nowe spodnie długie z mankietami na 20 - letniego chłopca. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Spodnie".

KUPIĘ maszynę do robienia gilz. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia: „Goniec Codzienny" pod. „Chomiński"

KUPIĘ planimetr „G. Covadi Zürich Switzrerland" tylko w dobrym stanie. Tatarska 12 m. 26. 4191

KUPIĘ dobry aparat do powiększeń zdjęć fotograficznych. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Lucynka".

KUPIĘ dachówkę marselską. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Dachówka". 4111

KUPIĘ butelki z maszynkami i 3 beczki 20 litrowe od piwa. Gedimono (d. Mickiewicza) 10 —13. 4159

KUPIĘ dużą piłkę. Zgłosić się Garbarska 3/5—2. 4164

NASIONA i sadzonki roślin leczniczych do nabycia. Sawicz 4 m. 5.

MARYNARKĘ letnią na szerokie plecy kolorową w b. dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do „Gońca" pod Marynarka". —g

Praca

DO Państwowego folwarku Dębówka jeden kilometr od Wilna przy szosie suderwiańskiej potrzebne kobiety do pracy ogrodowej i rolnej na całe lato. O warunkach dowiedzieć się na miejscu od godz. 13—18-ej. 4201

MŁODA inteligentna osoba znająca się na kuchni i na roli, poszukuje zajęcia samodzielnej gospodyni, lub rządczyni w majątku. Oferty proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Wolna od wyjazdu".

MAJSTER do wyrobu napojów bez alkoholowych potrzebny. Wynagrodzenie solidne. Konarskiego 1/2—6.

PRZYJMĘ dziewczynkę lub chłopaka dobrze rozwiniętego do sklepu, w wieku 14—15 lat wynagrodzenie w-g umowy. Gedimino (d. Mickiewicza) 10 —30. 4159

POTRZEBNA prasowaczka i chemiczarka do chemicznej pralni wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się Trocka 9. Chemiczna Pralnia. 4188

POTRZEBNA pomocnica domowa na stałe lub na przychodzącą z utrzymaniem. Zakretowa 32a/6 m. 1. W końcu zaułka.

POTRZEBNE dziewczynki od lat 14 do pracowni zabawek. Zakretowa 32a/6 m. 1. W końcu zaułka. 4171

POTRZEBNI szewcy specjaliści do damskiego obuwia i do korkowego. Wynagrodzenie w/g umowy. Wilniaus (d. Wileńska) 10—11. Pracownia obuwia. 4185

PRZYJMĘ ucznia do nauki szewiectwa. Vilniaus (d. Wileńska) sklep Nr 11. Pracownia obuwia. 4185

RZĄDCA przyjmie pracę w maj. na Białorusi — Posiadam 18 let. praktykę rządcy - -hodowcy. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Rolnik" 4195

ZAJMĘ się całym gospodarstwem domowym — za pokój z utrzymaniem Wymagania skromne. Oferty pod „Bończa" do „Gońca". 4208

Lokale

DUŻY pokój i kuchnię odstąpię w Zakrecie starszym samotnym inteligentnym osobom wzamian za pilnowanie reszty mieszkania. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Bezwzględna uczciwość". 4172.

PRZYJEŻDŻAJĄCA dwa razy w tygodniu na 2—3 godziny — poszukuje umeblowanego pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Natychmiast". 4215

Nauka i wychowanie

AA) BERLITZA (naturalną) metodą (bez pomocy języka ojczystego i gramatyki) języków nowożytnych uczy Dr. Puciata. Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19.

A. Najtaniej i najszybszą metodą konwersacja niemiecka (kurs wakacyjny).
B. lekcje pisania na maszynie. Wilno, Gedimino 4—12 oraz Wołokumpie

WYUCZAM gry na akordeonie, bajanie, harmonii, gitarze, mandolinie, bałałajce nutowym i cyfrowym systemem. Chodzę po domach. Oferty do Ad. „Gońca" pod .Wyuczam". (4077)

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ
Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8—10 i 18—19.

Dr. O. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od g. 9—12 i od g. 15—17 w Kasztonų (Kasztanowa) 7—7.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI
Choroby skórne i weneryczne. Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 4 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17

Dr. med. LEON BUTKIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Ordynuje od godz. 1 do 3 po poł. Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 7—9

Dr. JADWIGA CZESNOWSKA
choroby kobiece Przyjmuje od g. 10 do 11. Wilno, Tilto (Mostowa) Nr. 8—19.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2 Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. B. HANUSOWICZ
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8—10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7—1.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. T. KUNICKI
Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus (Wileńska) 6—8

Dr. EDMUND KUNCEWICZ
b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. H. MAŁOFIEJEWA
choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4 Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. W. MORAWSKI
b st. asystent kliniki U. S. B. choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św. Michalski) 6 m 1 Od g. 9—13 i 16—18

Gabinet Rentgenowski Dr. G NIELUBSZYC
Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7—30—9 i 2—4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD
choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4, tel. 32-29.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11—13 i 15—17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER
Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty od 14—18.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12-14 i 16—17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d Wileńska) 30 m. 11

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA
Pilies (d. Zamkowa) 6 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—12 i 15 — 18 Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA
Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA
przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

ST. JUREWICZOWA
zastrzyki dożylne, bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—5 Zwierzyniec.

J KORCHOWA
Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

Siostra KULESZANKA St.
Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), porody zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4 tel. 32-29.

J. KOZŁOWSKA
Akuszerka z długoletnią praktyką przyjmuje porody wszelkiego rodzaju zastrzyki i zabiegi. V. Rinktines g-ve (Drewnicka) 4—18.

MARIA LAKNEROWA
przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

EUGENIA MACIASZEK
b. st położna i siostrą oper. Kliniki Położ.-Ginekol. U. S. B., przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich. Klaipedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA
Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA
Pilies (d Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA
przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 25 m 13.

ZANKOWICZ OSTRYŃSKA
z długoletnią praktyką Sadowa (Sodų) 13—4

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".